

№ 14.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Henryka B.
Czw. św. Fabiana P.
Piąt. św. Agnieszki P.
Sob. św. Wincentego.
Niedz. Świętej Rodziny.
Pon. św. Tymoteusza B.
Wt. Nawr. św. Pawła

Wschód słońca: godz. 8 m. 03
Zachód słońca: godz. 4 m. 19
Dług. dnia: godz. 8 m. 16

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.

Półrocznie " 3 " 50

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 19 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke,
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Cegielińska 61.
2306

Jutro po raz pierwszy

„Lichwa Mieszkaniowa”

komedya satyryczna Bernarda Shawa.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Jedyny gościnny występ Opery Warszawskiej pod dyrekcją p. Castelano.

Dnia 10-go lutego 1910 roku

„TOSCA”

ze znakomitą przedstawicielką tej roli

Bianchini Cappelli.

Sprzedż biletów w składzie instrumentów muzycznych I. M. Kamienieckiego, Piotrkowska 90.

SZKOŁA MUZYCZNA WINIECKIEGO

PROMENADA 40

niniejszem zawiadamia, że wyższą klasę fortepianu będzie prowadził znakomity mistrz fortepianu, prof. Aleksander Michałowski z Warszawy. Uczniowie są przyjmowani. Osobiste przyjmowanie przez prof. Michałowskiego również osób prywatnych w poniedziałek, od 2—3 pp. Szczegółów udziela Kancelarya Szkoły. 174-2

HOTEL POLSKI, Łódź.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości i Klijentę, że z dniem dzisiejszym, po gruntownem odnowieniu lokalu, otworzyłem

Restaurację przy Hotelu Polskim.

Kuchnia prowadzoną będzie przez pierwszorzędných kuchmistrzów. Bufet zaopatrzony w wyborowe gatunki win, koniaków i likierów zagranicznych oraz krajowe trunki; przyjmuję również wszelkie obstalunki na miejscu i na miasto, z czem polecam się Sz. Publiczności.

Z poważaniem **Wacław Świdwiński.**

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

ŁEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

Sensacyjne pogłoski.

Od pewnego czasu w prasie zagranicznej i rosyjskiej krąży pogłoski nader sensacyjne o jakichś zakulisowych knowaniach dyplomatycznych pomiędzy Berlinem a Wiedniem, skierowanych na szkodę Rosji, skoro zajęta zostanie na Dalekim Wschodzie zatargiem zbrojnym z Japonią, sprzymierzoną z Chinami.

Nie ciesząc się bynajmniej opinią poważnego organu, wydawane w Warszawie „Swobodne Słowo”, pisało niedawno o sensacyjnych pogłoskach, wywołujących podniecony nastrój na giełdzie. Przedmiotem tych pogłosek, podług informacji „Swobodnego Słowa”, miał być podział Rosji, zamierzony przez Austrię i Niemcy. Pierw-

sze z tych mocarstw ma podobno zabrać Królestwo Polskie i Wołyń, Niemcy zaś zadowolnią się gubernią suwalską i krajem Nadbałtyckim.

Nie przywiązywaliśmy wagi do tych baśni, powtarzanych przez „Swobodne Słowo” z pewnym niedowierzaniem, a zakończonych ostrzeżeniem pod adresem rządu rosyjskiego, bo nieraz już narkotyk pruski usypiał czujność Rosji, aby, dzięki jej ufności, wykorzystać sytuację na rzecz Prus.

Teraz atoli na tle toczącej się w Anglii walki wyborczej opinia publiczna francuska, obawiając się zwycięstwa liberalnego stronnictwa przy wyborach do parlamentu angielskiego, przewiduje jako bezpośredni skutek takiego wyniku angielskiej kampanii wyborczej zachwianie równowagi europejskiej, ba, nawet zmianę karty Europy.

Charakterystyczny jest w tej materii artykuł publicysty francuskiego p. Bardoux, drukowany

w „Opinion” pod tytułem «Spisek austriacko-niemiecki przeciwko równowadze europejskiej». „Inicytywa wykonania zamachu na europejski status quo ma wyjść od Austrii, która zając chce Saloniki. Do tego dążył bar. Aehrenthal, ogłaszając projekt budowy kolei Nowobazarskiej (w styczniu 1909 r.), spiskując z Bułgarią przeciwko traktatowi berlińskiemu (w październiku 1908 roku) i terroryzując Serbię. Serbia musi stać się prowincją austriacką. Projekt ten nie został zaniechany. Był on w lipcu 1909 roku, według twierdzenia p. Bardoux, głównym przedmiotem narad Aehrenthala i kanclerza Bethmana-Hollwega. Omówiono wówczas podstawy owego «spisku». Jeżeli austriackie ministerium spraw zagranicznych będzie w styczniu wiedziało, że konserwatyści nie powrócą do władzy w Anglii, wznowi kryzys bałkański. Dni Serbii są policzone.

Przygotowania wojenne są poczynione. Sztab generalny austriacki po paromiesięcznym wypooczynku znowu pracuje gorączkowo. Na granicy serbskiej porozmieszczano bataliony z różnych pułków; w jednej chwili można więc przeprowadzić mobilizację. Wojska, stojące nad granicą rosyjską, wzmocniono. Poczyniono również przygotowania dyplomatyczne. Baron Aehrenthal zna Rosję. Wie, że w najbliższych latach nie wystąpi ona zbrojnie. Dywersję stworzył ze strony Japonii. Posłał tam, jako przedstawiciela Austrii, osobistego swego przyjaciela i wybitnego dyplomata, barona Calla. Wszystkie pogłoski o zaostreniu się stosunków Japonii z Rosją pochodzą ze świetnie zorganizowanego austriackiego biura prasowego. Aehrenthal wie, że Rosja pracuje nad wzmocnieniem swej pozycji wojskowej w Azji, i informuje o tem gorliwie Japonię. Mobilizacja rosyjska w Azji, choć tylko częściowa, jednakże oddaje Bałkany na łup Austrii.

Anglię należy zająć reformami wewnętrznymi i w ten sposób wzmóc jej tendencje pokojowe. P. Bethmann Hollweg podejmie się oślepić przeciwnego i naiwnego Johna Bulla potopem słów przyjacielskich, za co wynagrodzony zostanie później.

I na znak dany z Wilhelmstrasse admirałowie się całują, finansisci odbywają podróże, zarządy miejskie telegrafują do siebie. Szkicuje się w oddali plan rokowań: trudności w Kongo są załatwione, sprawa kolei Bagdadzkiej uregulowana, współzawodnictwo na morzu zatamowane. A w czasie dyskusji i pocalunków p. Aehrenthal przygotowuje plan kampanii bałkańskiej.

Francję zająć można Marokkiem, hamując jej ekspansję w tym kraju przy pomocy rywalizacji hiszpańskiej. Na sukurs pójdą liczni pacyfisci, „których naiwność jest bez granic, jak głupota ludzka.” Powoli jednak «spisek» się ujawnia. Świadczą o tem manifestacje na cześć Gladstone'a w sejmie serbskim, demonstracje morskie w czarnogórskim porcie Antivari.

Powyższe rewelacje p. Bardoux przytoczyliśmy na odpowiedzialność autora i zazwyczaj dobrze poinformowanego pisma, które je umieściło. Dowodzą one w każdym razie, że wynik odbywających się obecnie wyborów angielskich posiada doniosłe znaczenie dla ukształtowania się stosunków międzynarodowych.

I rzeczywiście, dojdzie do władzy w Anglii lordów, czyli partji zachowawczej, rozpoczęłoby erę wzmoczonego zbrojenia się Anglii, torysi bowiem zawsze byli zwolennikami energicznego mieszania się Anglii do spraw międzynarodowych i utrzymania jej powagi w koncercie mocarstw.

Wigowie zaś, t. j. angielska partja liberalna, zawsze stali na gruncie niemieszania się do spraw europejskich, natomiast kładli silny nacisk na reformy wewnętrzne.

Rzecz przytem charakterystyczna, że alarmujące wiadomości o zakłamanach na Dalekim Wschodzie pochodzą przeważnie ze źródeł niemieckich. Dowodzi tego wczorajsza depesza z Berlina, donosząca, że konsul niemiecki w Kiao-Czan ostrzega świat handlowy niemiecki, aby nie angażował się finansowo na Dalekim Wschodzie, bo położenie polityczne jest tam wysoce niepewne i wojna wielce prawdopodobna.

Czy są to tylko figle giełdowe, czy istotnie za kulisami dyplomacji rozgrywa się jakaś gra tajemnicza?

Odpowiedź na to pytanie da nam rozwój wypadków, po ukształtowaniu się nowego rządu w Anglii, opartego o większość w nowym parlamencie londyńskim.

S. J.

Rusini galicyjscy w Rosji.

Za czasów hr. Tolstoja i Deljanowa, ministrów oświaty Aleksandra III go, gdy zabrakło w Rosji nauczycieli łaciny i greckiego, rząd sprowadził mnóstwo rusinów z Galicyi, skąd zresztą już oddawna emigrowano chętnie do Rosji. Przybysze przedewszystkiem przechodzili z unii na prawosławie i stawali się wielkimi patriotami rosyjskimi.

W Petersburgu oddawna zgromadziła się spora liczba dawnych galicyan, zajmujących przeważnie różne stanowiska urzędnicze. Kolonia ta założyła sobie Towarzystwo, które wegetuje od lat kilkunastu, wydając jakieś broszurki, zbiegające nienawistną przeciw polakom i katolicyzmowi.

Działalność Towarzystwa, które prócz dawnych rusinów wynarodowionych, zgromadziło pod swym sztandarem wielu polaków z gubernii zachodnich, nie zwracała na siebie nigdy uwagi, choć byli to właściwie irredentyści rosyjscy, domagający się oderwania Galicyi od Austrii, oparcia granic Rosji o Karpaty. Żądania te nosiły charakter platoniczny i właściwie nie robiono nic dla osiągnięcia swoich celów.

Dopiero, kiedy powstała kwestya chełmska, Towarzystwo znalazło pole do szerszej działalności, oddało pod komendę arch. Eulogiusza swoje biuro i członków. Oni to opracowali projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny, oni popierali go przez swoje stosunki w ministeriach i kancelaryach, pilnowali, aby przypadkiem gdzie nie ugrzęzł.

I przyznać trzeba, że Towarzystwo święci obecnie wielki tryumf. Projekt, z którego szczyli niegdyś sami urzędnicy, zyskał dziś uznanie sfer miarodajnych i ma wszelkie szanse powodzenia. Zawdzięcza to powodzenie w znacznej mierze hr. Bobrińskiemu, który po śmierci prof. Budiłowicza objął stanowisko jego prezesa.

Przypomniałszy sobie, że pierwszy metropolita moskiewski, św. Piotr, pochodził z Galicyi, Towarzystwo uznało za właściwe urządzenie obchód uroczysty w dniu, w którym kościół prawosławny czci pamięć tego świętego.

Obchód ten odbył się we wtorek ubiegłego tygodnia. Udał się „świetnie”. P. Dragomirecki wygłosił odczyt, w którym wdychał do chwili, kiedy Galicya i Ruś karpacka wróca do puia ojczystego, p. Wergun deklamował swoje kiepskie wiersze. Ale bohaterem uroczystości był hr. Bobriński, który prawil przez dwie godziny duby smalone o tem, jakimi to ciemięczkami rosyjan i prawosławnych byli zawsze i są polacy, o czem

przekonał się naocznie, podróżując po Galicyi i Chełmszczyźnie.

Nie omieszkaj też zaznaczyć, że ziemia sandomierska i krakowska — to stare ziemie ruskie, stracone na zawsze. Trzeba przeto ratować chociaż Chełmszczyznę, nim spolszczeje ostatecznie. Przecie hr. B. domaga się utworzenia gubernii chełmskiej nie tyle w imię historii, ile w imię zasad wolności sumienia, gwałconych przez polaków.

Mówcę oklaskiwano gorąco. Gdy za czasów prezesowania prof. Budiłowicza, na posiedzenie Towarzystwa halickiego zbierało się kilkanaście osób zaledwie, teraz było ich z tysiąc. Sala była przepelniona. „Haliczanom” można powinszować, weszli w modę, mają powodzenie...

W Berlinie krąży uporczywie, kolportowane z Hel-singforsu pogłoski, że niebawem zostanie ogłoszony ukaz Najwyższy, znoszący zupełnie autonomię Finlandyi i wcielający Wielkie Księstwo do Rosji. Sejm finlandzki ma być, według tych pogłosek zniesiony, natomiast Finlandya ma otrzymać samorząd miejscowy i 16 mandatów do Dumy państwowej.

Podobne pogłoski kursują i w Sztokholmie. Gazeta „Stockholms Tidningen” pisze, że do Dumy będzie wniesiony projekt wcielenia Finlandyi do państwa rosyjskiego. Gazeta jednak twierdzi, że Sejm finlandzki nie zostanie zniesiony zupełnie, ale straci charakter odrębnego ciała prawodawczego i pozostanie Instytucją doradczą w sprawach miejscowych. Finlandya ma wysłać do Dumy 16 posłów. Po wniesieniu tego projektu do Dumy państwowej ma być ogłoszony w Finlandyi — jak zapewnia gazeta — stan wojenny.

Senat finlandzki zawiadomił gubernatora s-michelskiego o swem postanowieniu, że polciemajster s-michelski powinien dobrze władać językiem rosyjskim. Po rosyjsku powinien umieć również sekretarz zarządu policyi, jeden z komisarzy i pewna ilość konstablów miejskich.

Oprócz tego, generał gubernator polecił swej kancelaryi zebrać dane o tem, ilu jest w całej Finlandyi urzędników policyi, landsmanów koronnych i policyantów wiejskich, umiejących po rosyjsku.

„Agencya Reutersa” opublikowała japoński program budowy okrętów wojennych. Okazuje się, że Japonia zwiększa znacznie swoje sily morskie. Po wojnie rosyjskiej zbudowano, lub wykończyła się jeszcze w dokach 13 wielkich okrętów wojennych o pojemności ogólnej 176,300 ton. Oprócz tego Japonia zamierza zbudować w najbliższym czasie 29 kontr-torpedowców, 6 torpedowców i 7 większych okrętów: pancerników i krążowników, o pojemności ogólnej 171,000 ton.

8)

FERDYNAND HIBBERT.

S E N A .

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 13).

VI.

Jeżeli kiedy chwalono, entuzjazmowano się i zachwycono czemś prawdziwie, to chyba salonem pani Daltona w Bois Verno.

— Co za szyk, moja droga! Gdybyś widziała te meble, cacka, obrazy, franki! Marzenie, istne marzenie!

A jednak panował tam gust, że ryczeby można... wszystko było imitacją. Ale cóż chcecie? Te tkaniny wzorzyste, brzozy złoczone, cacka tandetne, mieszanina barw — wszystko to uchodzi za wspaniałość. Wszyscy wychodzili oczarowani, a cała ta wspaniałość dodawała blasku „sfinksowi o czarnych oczach” i podnosiła jego urok...

Dlaczego nazwano ją sfinkssem? Nikt nie wiedział. W każdym razie był to sfinks, który żadnych zagadek nie stawiał, mimo to, że ciągle mówił. Ale w naszym kraju dzieje się wiele rzeczy, które trudno wytłumaczyć...

Pani Daltona była kobietą bardzo piękną, elegancką, z królewską postawą. Haitianka z ojca i matki, wyszła za duńczyka, pana

Ludwika Daltona, który umarł przed kilku laty, zostawiając żonie małą fortunę, którą ta przepuściła wesoło w Paryżu, Nicei, Baden i Spa.

Cztery zimy, spędzone w Europie, dały jej brunatnemu, jak aksamit miękkiemu ciału blask niezwykły, który podnosił jeszcze czar jej wspaniałych czarnych oczu. Wzbudzała miłość przez to samo zjawisko fizyczne, które sprawia, że słońce grzeje, a woda rzek i jezior splywa do morza.

Tylko pani Daltona nie znała wartości milczenia...

Z drugiej strony, namiętność, jaką miała dla teatru, gdzie podczas swego pobytu w Paryżu spędzała prawie wszystkie wieczory, nabawiła ją zgubnego i ciekawego zбочenia umysłowego. Każde słowo, które mówiono, zdawało się jej być już kiedyś słyszane w teatrze, każdy ruch widzianym na scenie.

Pani Daltona była, również jak jej mieszkanie, tylko imitacją. Odgrywała nie jedną, ale tysiące ról. Konwersacya jej składała się z frazesów zasłyszanych, gestów pożyczonych. To było okropne!

Wszystko przypominało jej teatr. Nieraz najgłupsze słówko wywoływało na ustach pani Daltona uśmiech i uwagę pełną zapалу.

— To zdumiewające, mówisz to pan, jak Worms w „Denizie”.

— Pani mówi?

— Jak to, pan nie zna Wormsa? O, on gra świetnie rolę Andrzeja de Bardannes w „Denizie”.

— Czytałem „Denizę”, lecz nie widziałem jej na scenie, z prostej przyczyny...

— Dziś gra tę rolę Dufluy, lecz wolałam

Wormsa, w grze jego było więcej skoncentrowanej namiętności.

— ...z prostej przyczyny, że nie byłem nigdy w Paryżu.

Lecz pani Daltona nie słuchała cię już. — Ach, to cudowne! To Febvre w „Chamillac”. Ten gest przepyszny! To Mounet-Sully w „Hamlecie”.

Po chwili znów:

— Spójrz pan, panna X., to istna Jane Hadingue w wielkiej scenie z Demi-Vierges! Albo jeszcze:

— Ach, panie! Doprawdy, winszuję! Ten ruch, to był prawdziwy Guitry.

Maniery pani Daltona bawiły na razie, użyły jednak po jakimś czasie, a haitiańczycy, zawsze trochę nieokrzesani, usunęli się ze zdumiewającą zgodnością i młoda kobieta uczuła koło siebie próżnię. Była „zapoznaną”, a Paryż tak daleko, daleko...

W tem gorącym popołudniu sierpniowym, w kącie swego wspaniałego salonu, po królewsku kwiatami przybranego, spoczywała pani Daltona na szkarłatnej otomanie. Ubrana w bardzo wyszukane negligé, leżała niedbale i wydawała się nadzwyczaj zdenerwowaną.

Jedna myśl dręczyła ją ciągle: czy na zawsze zostać będzie musiała w Haiti? Samo to przypuszczenie przyprawiało ją o konwulsje. A jednak, jeżeli nie uda jej się sprzedać rządowi starej rudery domu, nie mającej wartości i tysiąca gurdów, nie będzie sposobu wydostania się z tego kraju!

(d. c. n.)

Towarzystwo krajoznawcze.

Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Szkoły handlowej (Dzielna 41), odbyło się ogólne zebranie roczne łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w obecności 46 członków. Zagaił zebranie prezes p. Wacław Kloss. Na przewodniczącego wybrano prof. A. Lipskiego, który zaprosił na asesorów pp.: inżyniera B. Jasińskiego, R. Tulina, a na sekretarza p. Fr. Lenartowicza. Na wniosek przewodniczącego uczczono pamięć zmarłego członka s. p. Edwarda Strzeleckiego przez powstanie z miejsc.

Sprawozdanie z działalności zarządu za dziewięćmiesięczny okres istnienia obejmuje we wstępie krótką historię powstania oddziału łódzkiego Towarzystwa Krajoznawczego, zainicjowanego w styczniu r. z. przez pp. Ignacego Hirsza, Romana Piaskowskiego i Jana Garlikowskiego.

Przy zawiązaniu oddziału, w dniu 7 marca r. z. liczba członków wynosiła 128. Nie mając na razie własnej siedziby, oddział mieścił się przy Szkole Handlowej kupiectwa łódzkiego. Utworzono pięć sekcji: odczytową, wycieczkową, biblioteczną, muzealną i popularyzowania krajoznawstwa.

Idąc za wskazówkami zarządu warszawskiego, oraz wiedziony własnym przeświadczeniem, zarząd postanowił zająć się przedewszystkiem poznaniem najbliższej okolicy z miastem Łodzią na czele. Dlatego też przy urządzaniu odczytów zarząd postanowił pierwszeństwo oddawać tym pracom, które mają bezpośrednią łączność z okolicą oddziału łódzkiego. Przy ogłaszaniu konkursu geograficzno-turystycznego i przyrodniczego ograniczyć się terenem ziemi piotrkowskiej, a w konkursie fotograficznym nawet wyłącznie granicami miasta Łodzi.

Sekcja muzealna postanowiła dążyć do należytego zobrazowania w muzeum wytwórczości przemysłu miejscowego.

Wycieczki w roku ubiegłym organizowano niezbyt daleko, aby naprzód w tem, co najbliższe topograficznie, nauczyć wycieczkowiczów znajdować obiekt ciekawy do badań, a przedmiot godny wkochania dla polskiego serca.

Działalność poszczególnych sekcji nie zupełnie odpowiada wyluszczoneму wyżej planowi, gdyż była skrzepowana trudnością znalezienia ludzi, którzyby umieli wiedzę swoją spożytkować dla Towarzystwa i krótkością czasu istnienia oddziału.

W rządzie przyczyn, które nie miały wpływu na mniejszą wydajność pracy, wymienić należy i brak własnej siedziby, którą zdobyto 1 lipca r. z., a doprowadzono do należytego stanu w sierpniu r. z.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył 24 posiedzenia; zebrań miesięcznych odbyło się 7, z których pierwsze i trzecie w połączeniu z wyborami członków zarządu; zorganizowano 5 wycieczek, a w dniu 14 grudnia odbył się pierwszy pokaz kinematograficzny z objaśnieniami dla młodzieży szkolnej, urządzony przez sekcję popularyzowania krajoznawstwa.

Odczytów wygłoszono siedem, mianowicie: 7 marca wiceprezes zarządu warszawskiego, p. Karol Hoffman, p. t. «Tam, gdzie się urodził Słowacki» (o Krzemieńcu); 9 maja członek zarządu warszawskiego, p. Mikołaj Wisznicki, «O puszczy Białowieskiej»; 10 października p. Roman Piaskowski, członek zarządu, «Wisła do Gdańska»; 19 października prof. Józef Adamowicz «Historia rozwoju przemysłowego m. Łodzi»; 7 listopada członek korespondent Tow. krajoznawczego, p. Wiktor Czajewski, «Warszawa w końcu XVIII stulecia»; 30 listopada p. Ignacy Wolanowski, członek zarządu, «Historia Łodzi i jej okolic w XVI stuleciu»; 12 grudnia dr. Mierzyński, członek Towarzystwa, «O rozsiadaniu ludności polskiej».

Na wszystkich zebraniach uczestniczyło od 40 do 80 osób. W lutym r. b. p. inżynier Bąkowski wygłosił odczyt «O kaszubach»; poza tem przyręczone są odczyty: p. Franciszka Hirsberga «O Ojcowie», p. Wacława Klossa «O stylach i zabytkach naszej przeszłości», wreszcie dr. Mierzyńskiego «O nazwach geograficznych polskich».

Ciężkie warunki pochłoniętego pracą zawo-

dową miasta, brak czasu na dalsze wycieczki, a szczególnie wymagające więcej nad jedną dobę, gdyż bliższe okolice mniej więcej są już łodzianom znane, utrudniały niezmiernie zarządowi urządzanie wycieczek. Powiodły się jednakże wycieczki: do Kalisza (20 maja), do Podklasztorza pod Sulejowem i Piotrkowa (13 czerwca), do Łagiewnik (25 lipca), do Elektrowni (14 listopada), do Pabianic (21 listopada).

W celu rozbudzenia wśród łódzkiej uczącej się młodzieży zamiłowania do krajoznawstwa, ogłoszono konkurs z dziedziny: geografii i turystyki krajoznawczej, historii naturalnej i fotografii.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że dochody stanowiły 955 rub. 82 kop., wydatki zaś 742 rb. 76 kop. W rubryce dochodów figurują: wpisowe 207 rub., składki roczne 570 rub. 50 kop., ze sprzedaży wydawnictw centrali warszawskiej 115 rub. 95 kop. itd.

Oddział liczy 206 członków.

Po przyjęciu sprawozdania bez dyskusji, dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej za pomocą głosowania tajnego.

Do zarządu weszli pp.: Józef Adamowicz, Sabina Gontarska, Gustawa Hirsbergowa, Wacław Kloss, Kajetan Kędziński, Franciszek Lenartowicz, Roman Piaskowski, Czesław Świerczewski i Ignacy Wolanowski; na zastępców pp.: Paweł Ferster, Lucyan Jętkiewicz i Stanisław Kączkowski.

Do komisji rewizyjnej pp.: Franciszek Hirsberg, August Raubał i Kazimierz Stebelski.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ratymira Jutro Sebastyana.

TEATR POLSKI (Cegielińska 63). Dziś „Obrona Częstochowy“ (ceny zniżone). Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

— Jutro „Lichwa mieszkaniowa“, komedia w 3 aktach Bernarda Shaw (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

DYSKUSJA Jutro (w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego) o godz. 8 wieczorem, wieczór dyskusyjny „Dla szkoły i dla siebie.“ Referuje p. Zaborowska.

KRONIKA.

(h) Ze Zgromadzenia majstrów rzeźniczych. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Miłsza № 46, pod przewodnictwem starszego Zgromadzenia, p. Adolfa Rausza, w obecności asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego, i 104 członków, odbyło się posiedzenie majstrów rzeźniczych.

Na posiedzeniu tem wpłynęło do kasy 357 rb. 50 kop., wydatkowano zaś 111 rb. 60 kop., pozostało w kasie 245 rb. 90 kop.

Do ksiąg cechowych zapisano 32-ch uczniów, wypisano na czeladników: Alfonsa Gauntera, Frydrycha Nikiel, Adolfa Eglera, Ignacego Panewczyńskiego, Antoniego Kotańca, Edwarda Adamczewskiego, Józefa Kurlapskiego, Józefa Tyszkowskiego, Bronisława Stępczyńskiego i Rudolfa Jeka.

Z powodu, że czeladnicy opieszale wnoszą składkę członkowską do swego Zgromadzenia, czem podrywają jego egzystencję, postanowiono wpłynąć na czeladników, by starali się utrzymać swe Zgromadzenie.

Bardzo obszernie omawiano kwestję nieuczciwej konkurencji, przybierającej w ostatnich czasach rozmiary dość groźne dla mniej zamożnych rzeźników.

Zdaniem wielu, zamożniejsi rzeźnicy, by zgębnić sąsiada, obniżają ceny niżej kosztu, a kiedy celu dopną i zrujnują go materialnie tak, że ten jest zmuszony sklep zamknąć, podnoszą ceny nad normę, aby z zarobkiem odzyskać fundusz stracony na konkurencję. Kozłem ofiarnym w tych wypadkach bywa nietylko niezamożny konkurent, ale i publiczność, która, chcąc nie chcąc, musi poddawać się wyzyskowi.

Niezdrowe te stosunki wywołują narzekania ze strony publiczności.

Żeby złemu zaradzić, postanowiono, by rzeźnicy stosowali się do taksy, samowolnie nie obniżali, ani podwyższali cen mięsa i wyrobów mięsnych.

Ma być nawet opracowany i posłowi łódzkiemu w Dumie przesłany memoriał, wykazujący konieczność uchwalenia prawa obowiązującego w kwestyi sprzedaży produktów mięsnych podług taksy.

Czy ten nowy sposób da jakie korzyści mieszkańcom naszego grodu—wątpimy.

(a) Sprawy kolejowa. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej zawiadomił zarząd kolei kaliskiej, iż na zasadzie § 82 Ustawy dróg żelaznych, termin bezpłatnego przechowywania ładunków zwyczajnej komunikacji na stacji Łódź kaliska, z dniem 14 b. m. skrócony został z 48 do 24 godzin.

Równocześnie nadmienia, że co się tyczy wagonów z ładunkiem, którego wyładowanie odbywa się środkami odbiorców, — to czas bezpłatnego postoju zredukowany zostaje z 9 do 6 godzin, poczem interesant obowiązany jest płacić drodze za każdą dobę.

(a) Kursy wieczorne handlowe, jak donosiliśmy, miały być otwarte z dniem 14 b. m. przy Towarzystwie szerzenia wiedzy handlowej. Wobec jednak zbyt małego kompletu kandydatów, którzy zapisali się na wykłady, otwarcie kursów odroczone.

(x) Stow. nauczycielstwa polskiego w czwartek, dnia 20 b. m., o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia urzędu wieczór dyskusyjny: „Dla szkoły i dla siebie“. Referuje p. Zaborowska.

(f) Pogadanka dla młodzieży w „Odeonie“. Program wczorajszej pogadanki dla młodzieży różnił się nieco od zapowiedzianego, gdyż obrazy, potrzebne do zilustrowania odczytu, nie nadeszły.

Prelegentka mówiła o pamiątkach historycznych w Częstochowie, o Jasnej Górze, jako przedmocie uwielbienia i czci kraju całego, wspominając o dokonanej ostatniemi czasy kradzieży. Następnie przy pomocy zdjęć kinematograficznych oprowadziła dzieci po Palestynie i przeszła do naszej polskiej Szwajcaryi—Ojcowa.

Dzieci z dużym zainteresowaniem słuchały opowieści o dolinie Prądnika, Pieskowej skale, grocie Łokietka i innych pięknych i historycznych miejscach czarownej tej okolicy.

Resztę programu wypełniła pogadanka o sporcie wodnym, ilustrowana pokazami. Po skończeniu pogadanki dzieci gorącymi okrzykami podziękowały prelegentce za trudy.

Piękną bezwarunkowo pogadankę psuły... obrazy kinematograficzne. Nigdy, na żadnym przedstawieniu, które „Odeon“ urzęduje na swoją korzyść, obrazy nie skaczą tak, jak wczoraj. Niesumienność to mechanika. Z powodu drgań nie prawie nie można było dojrzeć na obrazie. A prócz tego musimy wziąć w obronę wzrok dzieci, na który dwugodzinne przyglądanie się drgającemu światłu z pewnością dodatnio wpłynąć nie mogło.

Powinni na to zwrócić uwagę i organizatorzy odczytu.

(x) Dla młodzieży. Zarząd Tow. „Wiedza“, pragnąc uprzystępnic jaknajliczniejszej młodzieży wiadomości z przyrody i przemysłu w sposób poglądowy, w nadchodzący czwartek 20 b. m., o godzinie 4 po południu, da przedstawienie w kinematografie „Odeon“ Przejazd № 2, z odpowiednimi objaśnieniami — po cenach jeszcze bardziej znizonych, mianowicie: dla grup szkolnych w towarzystwie kierowników, ceny wejścia oznaczono tylko po 5 kop. Ceny zaś przy kasie dla osób oddzielnych będą po dawnemu: dla młodzieży po 10 kop. dla dorosłych po 20 kop.

(x) T. K. O. W niedzielę 23 stycznia, o godzinie 4 po południu w lokalu T. K. O. (Zawadzka 17) dr. M. Kaufman wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami nikiącemi, „O Darwinizmie“.

(h) Z okolicy. Zima tegoroczna dla rolników jest nader niekorzystną, nietylko pod względem widoków urodzajów, ale i z powodu złego stanu dróg, zamienionych gdzieś w topiele. Powstrzymują one dostawy produktów do gorzelni, krochmalni, cukrowni, a nawet do miasta.

Trudności racjonalnej dostawy wpływają i na obroty pieniężne, gdyż trudno otrzymać gotówkę, kiedy towar leży.

A podatki i inne należności nie czekają!... Cierpią też i mieszkańcy miast, zmuszeni przepłacać za produkty, mało dostawiane na rynki zbytu.

(h) Zadymka świąteczna, pierwsza w tym roku, rozpoczęła się dziś od rana.

(a) **Z meteorologii.** Obserwatorium astronomiczne w Petersburgu doszło do wniosku, że Królestwo Polskie nawiedzą wkrótce wielkie zapy śnieżne. Z tego powodu ministerium komunikacji rozesało okólnik do zarządów kolejowych, między innymi do fabryczno łódzkiej i kaliskiej, aby zawczasu zarządziły odpowiednie przygotowania i środki zabezpieczające.

(a) **Błyskawice.** Onegdaj wieczorem północno-zachodnią stronę nieba, pokrytego gęstymi chmurami, oświetliła na chwilę błyskawica.

Jest to o tej porze zdarzenie niezwykle.

(a) **Z sądów.** Sędzia pokoju 2 rewiru m Łodzi skazał 33 letniego Chama Cyngnera i Szymona Edberga za samowolę i obelgi słowne na 4 dni aresztu; za toż samo przewinienie skazana została Józefa Kaźmierczak — na 5 dni aresztu; za przekroczenia przepisów akcyzy: Szlama Harcowiec — na 5 rubli kary lub 1 dzień aresztu; Abram Cukierman — na 10 rubli lub 3 dni aresztu; Józef Rutenberg — na 8 rubli lub trzy dni aresztu; Abram Kętkowski — na 7 rubli lub 2 dni aresztu; Stanisław Krajewski — na 40 rubli lub 7 dni aresztu; Andrzej Burs — na 50 rubli lub 2 tygodnie aresztu.

— Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Pabianicach skazał Hersza Możkowieza, za rabunek w mieszkaniu Gitelberga w Strykowie, powiatu brzezińskiego na pozbawienie niektórych praw i rok rot aresztanekich.

(b) **Urzednicy akcyzy** podczas rewizji przy ulicy Wschodniej 52, zatrzymali Abrama Nelkena, zamieszkałego przy ulicy Szkolnej, przy którym znaleźli 300 sztuk nieobanderolowanych papierosów.

Sędzia pokoju VIII rewiru skazał go na 16 rb. kary lub 4 dni aresztu, a papierosy kazał skonfiskować.

(—) **„Energiczny” policmajster.** Kuzyn b. ministra spraw wewnętrznych, Bułgyn, ziemianin gub. tulskiej, zwrócił się do ministerium spraw wewnętrznych ze skargą na policmajstra tulskiego, von Wernera.

P. Bułgyn, przejeżdżając przez ulice Tuły, spotkał sanie, wiozące policmajstra. Z wnętrza sani rozległ się głośny okrzyk: „Skręcaj na bok!” Ponieważ rozkaz wykonany został niedość szybko, von Werner wyskoczył, jak pisze „Nowa Rus”, z san i uderzył kilkakrotnie p. Bułgyna, poczem odstawił go kazał jeszcze do cyrkulu.

(h) **Trup dziecka.** Wczoraj, po południu na cmentarzu ewangelickim, znaleziono owinięte w papier zwłoki 5-tygodniowego dziecka, płci męskiej.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

(h) **Pożar w sklepie.** Wczoraj o godz. 5-ej po południu, kiedy służący sklepu żyrdowskiego, przy ul. Piotrkowskiej № 6, zapalał gaz, w oknie wystawowym nastąpił wybuch gazu, a od tego zapalił się poukładany w oknie materiał.

Przybyłe na miejsce wypadku I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, w kilkanaście minut ogień ugasiły. W czasie akcji pękła duża szyba wystawowa. Straty obliczają około 700 rubli.

Tylko dzięki prędkiemu przybyciu straży ogień nie przybrał poważniejszych rozmiarów.

(f) **Udaremniiony napad.** We wtorek, około godz. 1 w nocy, właściciel domu przy ul. Rzgowskiej nr. 74, Berek Engel, usłyszał w podwórzu jakies podejrzanym szmer; wychyliwszy się oknem, ujrzał kilku ludzi, dobierających się do sklepu położonego na parterze. Engel schwył leżący na stoliku rewolwer i dał do nich kilka strzałów, nie raniąc nikogo. Przestraszeni rabusie zbiegli przez płot, oddzielający podwórze od pola.

(f) **Rabunek.** Na wiozącego przez ul. Dąbrowa pieczywo 13 letniego Jana Kuczyńskiego napadli dwaj młodzieńcy. Jeden z nich zatrzymał konia, drugi zaś wskoczył na wóz i pobliwszy Kuczyńskiego, porwał kos z pieczywem, poczem obaj zbiegli.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj wieczorem z mieszkania Antoniny Danielówny przy ul. Cegielińskiej nr. 34 skradziono różne rzeczy, wartości 80 rb.

(f) Wczoraj w nocy z piwiarni Wróblewskiego przy ul. Rokietnickiej nr. 145, wylamawszy zamek, nieznani złoczyńcy skradli miód i wyroby tytuńowe, wartości około 100 rb.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 7 i pół wieczorem, przy ul. Wschodniej nr. 66, zapaliły się sadze, które ugasiły domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby; jedną z nich odwieziono do szpitala Aleksan-

dra, jedną do szpitala Poznańskich. Wszystkim lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Śmiertelna otrucie.** Wczoraj w godzinach popołudniach 10 letni syn robotnika fabrycznego, Klwa Szanajade, przez pomyłkę zamiast wody, napił się karbołu. Ratunek lekarza Pogotowia okazał się bezskutecznym i w agonii odwieziono chłopca do szp. Aleksandra.

(a) **Przejechanie.** Dziś, o godz. 11 rano, na rogu ul. Mikołajewskiej i Węglowej, około składu węgla Bracl Patragowskich, woźnica najechał na 50-letnią Julianę Grabowską (zamieszkałą przy ul. Południowej nr. 36). Koła wozu przeszły przez nogi. Do rannej wezwano Pogotowie ratunkowe, które odwiezło ją do szpitala Poznańskich. Woźnicę aresztowano.

(a) **Jarmark w Zgierzu** sprowadził dziś bardzo wiele osób. Ożywienie znaczne. Kursujące do Zgierza tramwaje przepełnione.

(a) **Kradzież w okolicy.** Onegdaj w nocy we wsi Nowe Chojny, do mieszkania majstra fabryki Millera, Jakóba Stechlika, za pomocą wylamania okna, dostali się niewiadomi złoczyńcy i skradli różne rzeczy, wartości około 300 rb.

(a) **Poranienie nożami.** W niedzielę ubiegłą we wsi Krzywile pod Zgierzem kilku młodych ludzi pijanych poraniło nożami zamieszkałych w Zgierzu: Bronisława Zygalowa i Stanisława Bujala. Poszkodowanych opatrzył felczer zgierski Jaroszkowski. W sprawie tej, związanej z urządzeniem loteryi na zegarek, pociągnięto do śledztwa 9 osób.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Sanie, gm. Bełdów pow. łódzkiego, w nieruchomości należącej do spadkobierców Jana Szuklarka vel Michalaka i Józefa Korana, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar. Na ratunek pospieszyli okoliczni właściciele i pożar w ciągu godziny umiejscowili. Spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą około 700 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Dziś po cenach znizonych „Obrona Częstochowy”, z p. Bolesławskim, znakomitym wykonawcą roli księdza przeora Kordeckiego.

— Jutro po raz pierwszy ujrzy światło kinietów głośna premiera, a mianowicie wyborna satyryczna komedia Bernarda Shawa p. t. „Lichwa mieszkaniowa”. Rolę Sartoriusa w tej ciekawej sztuce wykona dyr. Zelwerowicz.

— W piątek, po cenach znizonych „My artyści”.

— W sobotę, o godz. 3 i pół po południu (dla młodzieży) „Pan Damazy”; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi „Lichwa mieszkaniowa”.

— W niedzielę, o godz. 3 po południu (popularne) po cenach bardzo niskich „Szczęście Franca”; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Dom otwarty” z dyr. Zelwerowiczem, niezrównanym Fajarkiewiczem.

(a) **Konsert.** Do niezwyklej zaliczyć należy wczorajszy koncert Leona Auera, który sprowadził do sali Vogla bardzo liczny zastęp słuchaczy. Auer, profesor konserwatorium petersburskiego, ma oddawna ustaloną opinię znakomitego skrzypka. Gra jego misternie w szczegółach wykończona odznacza się wydoskonaloną techniką i dziwną słodyczą tonu.

W każdym utworze uwydatnia się poczucie stylu, przenikające wszystkie szczegóły.

Na program wczorajszego koncertu złożyły się: wspaniała Sonata Kreutzerowska—Beethovena (na fortepian i skrzypce), w wykonaniu pani Boguckiej-Stein i Auera; aria—Haendla, Menuet—tegoż kompozytora (1685—1789); Gawot—Mozarta w układzie koncertanta; koncert—Czajkowskiego (część pierwsza); Introduction—Sarasatego i t. d.

Znakomity artysta posiada w swoim repertuarze mnóstwo drobniaków, które oddziaływać umie na słuchaczy. Odwdzięczając się za bardzo gorące przyjęcie—nie szczędził nadprogramowych dodatków.

Pani Bogucka-Stein, biorąca udział jako akompaniorka oraz solistka—zarekomendowała się bardzo korzystnie. Jej gra na fortepianie jest subtelna, nacechowana rzeczywistym artystem.

P. Stein na popis swój wybrała Meditation—Nikołajewa i Papillons—Rosenthala.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **„Harmonia” w „Arfa”.** Tow. śpiewacze „Arfa” urządza w sobotę d. 22 b. m., o godzinie 8½, wieczorem, w lokalu własnym (Nawrot 23) wieczornicę, z czynnym udziałem Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia”. Koło dramatyczne tego Towarzystwa odegra komedię Al. hr. Fredry «Nikt mnie nie zna», zaś chóry poleczonych

Towarzystw odśpiewają szereg pieśni. Po wyczerpaniu programu odbędą się tańce. Łączność pomiędzy pobratymczymi instytucjami rozbudza się coraz bardziej, czemu należy szczerze przykłaśnać.

(x) **U pracowników handlu i przemysłu.** Stowarzyszenie pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej w nadchodzącą sobotę, d. 22 b. m., urządza zebranie towarzyskie, urozmaicone tańcami.

Zebrania te, odznaczające się niezwykle serdecznością koleżeńską, zyskały już w Stowarzyszeniu prawo obywatelstwa, zespalając ze sobą członków coraz silniejszymi węzłami.

(h) **Z „Liry”.** Towarzystwo rzemieślniczo-śpiewacze „Lira” coraz intensywniej rozwija swą działalność, by członkowie mogli spędzić w gustownie urządzonej jej lokalu chwile wolne po pracy. Na sobotę zapowiedziano bal maskowy, który zapewne powiedzie się, jak inne zabawy, tem bardziej, że kostymy są wymagane jaknajskromniejsze, lecz gustowne.

(x) **Bal W. T. C.,** zapowiedziany na nadchodzącą sobotę i organizowany przez łódzki konsulat warszawskiego Towarzystwa cyklistów, jak słyszymy, zapowiada się bardzo dobrze.

Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

(h) **Ze stow. majstrów fabrycznych.** Wczoraj, na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia majstrów fabrycznych uchwalono urządzać dnia 22 b. m. zabawę dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Zabawa odbędzie się we własnym lokalu, lecz znacznie powiększonym przez dobranie paru sąsiednich pokojów.

Zabawę urozmaieją śpiew, muzyka i deklamacye.

Na zakończenie tańce. Początek zabawy o g. 9 wieczorem.

Zyski z zabawy przeznaczone na kasę wdów i sierot, której fundusze w ostatnich czasach znacznie się uszczupliły.

(a) **Na kolonie letnie.** Komitet kolonii letnich chrześcijańskich zajęty jest obecnie organizacją balu, zapowiedzianego w d. 22 b. m., w sali Grand-Hotelu.

Zainteresowanie balem, ze względu na cel jego, jest wielkie.

Powódzenie balu zapewnione gdyż sympatją szeroką cieszą się zabiegi komitetu, aby zdobyć fundusz na wysłanie do kolonii jaknajwiększej liczby dzieci.

(a) **Raut.** Towarzystwo zawodowe farmaceutów pracowników miasta Łodzi—organizuje w dniu 29 b. m. o g. 9 wiecz., raut w Białej sali hotelu Mantenfla.

Organizatorzy zabawy dokładają wszelkich starań, aby powiodła się jaknajlepiej.

Ostatnia poczta.

— „Nowoje Wremia” z ironią pisze o niemieckim projekcie ustanowienia „gradonaczalstwa” w Łodzi i o mowie niemieckiej generała Kaznakowa, kandydata na to stanowisko.

— Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku galicyjskiego podczas obrad nad budżetem, przewodca partji ludowej Stapiński zaprzeczył twierdzeniom, jakoby stronictwo ludowe zawarło sojusz z konserwatystami. Pomiedzy temi dwoma stronictwami istnieje przepaść w sprawie reformy wyborów do sejmiku, która musi być przeprowadzona. Dalej mówił Stapiński, że jest niezbędna jaknajściślejsza solidarność Koła polskiego, którego politykę w Wiedniu—jego zdaniem—można uznawać za chybioną. Stapiński zakończył mowę swoją hasłem: „ludzie dobrej woli, łączcie się!”.

— W Pradze Czeskiej rozpoczęły się rokowania w sprawie uruchomienia sejmiku czeskiego. Z obu stron objawia się usposobienie bardzo pojednawcze. Niemcy żądają od Czechów tylko zasadniczej deklaracji, że poważnie zajmą się przedłożeniami ugodowymi. W niemieckich kołach przypuszczają, że czesi taką deklarację złożą, poczem niemcy dopuszczają do ukonstytuowania się sejmiku, pierwszego czytania owych ustaw, załatwienia ustawy o podatku na piwo i budżetu. Reszta programu pozostanie na jesień.

W Wiedniu ukończyły się onegdaj wstępne rokowania. Właściwie upoważnionym ze strony rządu do rokowań będzie ks. Lobkowitz. Niemcy

bez protestu zgodzili się na prowadzenie rokowań w Pradze.

Organ młodoczeski „Narodni Listy“ wyowiada nadzieję, że uda się dojść do porozumienia. Co się tyczy żądanej przez Niemców deklaracji, to poseł Urban, który najlepiej zna stosunki, wiedzieć powinien — pisać „Narodni Listy“ — że czesi istotnie pragną zgodnego współżycia z narodowością, do której 1/3 kraja się przyznaje, ale że warunkiem wszelkiej ugody jest poręka niepodzielności Królestwa czeskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 18 stycznia (P.) Zarząd głównego inspektora lekarskiego zarządził sprawdzenie dokumentów, stwierdzających specjalności wszystkich lekarzy-dentystów, farmaceutów, felczerek, akuszerok, masażystek i również dokumentów, stwierdzających cenzus naukowy wszystkich uczniów i uczenie aptekarskich oraz osób, oddających się w specjalnych zakładach nauce dentystrycznej lub innej, mającej styczność z lecznictwem. Właściciele i administracye szkół dentystrycznych i innych specjalnych tego rodzaju szkół zostali ostrzeżeni, iż w razie stwierdzenia nadużyć przy przyjmowaniu kandydatów do tych zakładów szkoły te będą niezwłocznie zamknięte.

Petersburg, 18 stycznia (P.) Osobna narada przy ministeryum handlu, która zajmowała się sprawami przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem, uznała za konieczne rozszerzyć program prac swoich w kierunku ułożenia przepisów, zapobiegających gospodarce rabunkowej we wszystkich okręgach górniczych w Cesarstwie.

Berlin, 18 stycznia (P.) Z powodu zapowiedzianego na rocznicę urodzin cesarza Wilhelma otwarcia w tutejszej akademii sztuk pięknych francuskiej wystawy obrazów, w dniu 25 b. m. w ambasadzie francuskiej odbędzie się obiad galowy na 180 osób. Na obiedzie tym mają się znajdować: cesarz, cesarzowa, następcy tronu z małżonką i księżęta pruscy.

Lwów, 18 stycznia (Wl.) Rada Lwowa a-sygnowała w swoim czasie 200,000 koron na kosztą urządzenia wystawy grunwaldzkiej we Lwowie. Osoby, powołane do komitetu tej wystawy, oświadczyły, że niepodobna urządzić na termin wystawę w rozmiarach pierwotnie zakreślonych. Wobec tego wystawa nie dojdzie do skutku.

Paryż, 18 stycznia (Wl.) Korespondent berliński dziennika „Petit Parisien“ donosi, że wczoraj w Berlinie podobno ważną umowę w sprawie bałkańskiej podpisali przedstawiciele Niemiec i Rosji. Blizsze szczegóły jeszcze niewiadome.

Władywostok, 18 stycznia (P.) Złożono tu koło awjatorskie, którego prezesem obrano dyrektora szkoły morskiej, Nieupokojewa.

Petersburg, 18 stycznia (P.) Przy uroczystym zamknięciu zjazdu psychiatrów odczytano uchwały zjazdowe, które domagają się uporządkowania praw, emawiających ekspertyzę psychiatryczną w sądzie; uregulowania kwestyi umieszczania pod obserwacją chorych w szpitalach dla obłąkanych, utworzenia specjalnych lekarsko-pedagogicznych zakładów i szkół dla mało rozwiniętych umysłowo. Zjazd wyraził jednocześnie życzenie zrewidowania budżetu państwowego w tem znaczeniu, aby stopniowo dochód z opłaty trunkowej zastępowano przez dochody z innych źródeł, wszcząć starania o środki dla leczenia chorych umysłowo i alkoholików, wreszcie zjazd oświadczył się za uprawnieniem kobiet, upatrując jako jedną z przyczyn chorób umysłowych nienormalne stanowisko kobiety w społeczeństwie.

Moskwa, 18 stycznia (P.) Wszechrosyjski zjazd weterynaryjny postanowił starać się o otwarcie w instytutach weterynaryjnych piątego kursu. Oprócz tego zjazd oświadczył się za potrzebą utworzenia nowego specjalnego departamentu weterynaryi w razie, gdyby sprawy weterynaryi powierzono zarządowi rolnictwa.

Wejmar, 18 stycznia (P.) W pobliżu Goetzburga w Księstwie Sasko Wejmarskim wyleciał w powietrze skład prochu firmy Seitze. Zginęły trzy osoby.

Berlin, 18 stycznia (P.) Obroty handlu zagranicznego Niemiec, z wyjątkiem metali szlachetnych w r. 1909 wynosiły: przywóz 8,2 miliardów marek, wywóz 6,7 miliardów marek. Obroty

wzrosły w stosunku do roku poprzedniego i znacznie zmniejszyły się w stosunku do r. 1907.

Kalkuta, 18 stycznia (P.) Powiększono oddział marynarki, który ma zapobiegać niedozwolonemu przywozowi broni do portów zatoki Perської.

Kalkuta, 18 stycznia (P.) Komunikat urzędowy stwierdza, że uwięzionych 10-iu urzędników pułku tuziemców wstąpiło do niego, w celu agitacyi. Lojalność zaś całego pułku jest niewątpliwa.

Tyflis, 18 stycznia (P.) Dziś, o godz. 7 wieczorem, przepełniony pasażerami wagon tramwaju elektrycznego na krętym zjeździe Wieryjskim, wskutek złamania się hamulca, wykołcił się w pełnym biegu, wyrzucił i roztrzaskał. Dotychczas naliczono 7 osób zabitych i 11 ciężko rannych.

Berlin, 18 stycznia (Wl.) Dziś w parlamencie odbywają się rozprawy nad interpelacją w sprawie prowokacyjnego wystąpienia wojska do Monsfeld dla uśmierzenia strajku.

Posel Brejski krytykował ostro postępowanie rządu, przeszkadzające organizowaniu się robotników. Mówca nawoływał socjalistów, aby z jednakową sprawiedliwością walczyli o interesy polskich berlińskich robotników.

Londyn, 19 stycznia (Wl.) (Godz. 1 m. 55 w nocy). Według ostatnich binletynów wyborczych wybrano 146 rządowych kandydatów liberalnych, 153 konserwatywnych.

Petersburg, 18 stycznia (Wl.) „Birż. wied.“ donoszą, iż rewizya, dokonywana przez senatora Garina w Warszawie, bynajmniej nie jest ukończona. Wypadnie jeszcze długo pracować, nim wyświetlą się sprawy, będące przedmiotem dochodzenia. Wkrótce z tego powodu spodziewane jest mianowanie do przeprowadzenia rewizyi w Warszawie senatora Neuhardta, szwagra Stolypina, prezesa rady ministrów. Neuhardt ma zakończyć rewizję przed mianowaniem go na stanowisko wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego general-gubernatora.

Berlin, 18 stycznia (Wl.) Zarząd Związku polskich stowarzyszeń przemysłowych w Berlinie zwołał tutaj zgromadzenie polaków. Po zagajeniu posiedzenia wszedł do sali urzędnik policji i oświadczył, że pozwala jedynie na rozprawy w języku niemieckim, gdyż policja uznaje to zgromadzenie za publiczne i na podstawie nowego prawa o zgromadzeniach zabrania rozpraw w języku polskim. Gospodarze zgromadzenia odpowiedzieli, że jest to zgromadzenie członków Stowarzyszenia, na którym mogą znajdować się jedynie członkowie. Referent redaktor Rose zaczął przemawiać w języku polskim, poczem komisarz policyjny zgromadzenie zamknął. Gospodarze zgromadzenia zaprotestowali przeciw takiemu rozporządzeniu policji.

Budapeszt, 18 stycznia (Wl.) Podczas przechadzki w lesie nieopodal Budapesztu baron Orbn opadnięty został przez wilki, które go formalnie rozszarpały.

Ateń, 18 stycznia (Wl.) Zmarł tu dzisiaj wybitny grecki mąż stanu Delyannis, wieloletni za kilkoma powrotami prezes ministrów.

Paryż, 18 stycznia (Wl.) El Mikri imieniem Mulej-Hafida konferować będzie z rządem francuskim nad stanem rzeczy wytworzonym przez traktat francusko-marokański.

Wiedeń, 18 stycznia (Wl.) Delegacya dziękczynna krakowskiej rady miejskiej, która skła dała Paderewskiemu podziękowanie za dar wspinały, ustaliła wspólnie z ofiarodawcą, że pomnik Grunwaldzki winien stanąć na placu Matejki na Kleparzu.

Berlin, 18 stycznia (Wl.) Silne wrażenie sprawia tu wybór w Anglii na posła do izby gmin admirała Beresforda, znanego powszechnie jako zdeklarowanego wroga Niemiec. Prasa niemiecka oświadcza, że wybór to znamieny i niepokojący.

D Z I E N N E.

Londyn, 19 stycznia (P.) Do godziny 12 i pół w nocy wybrano 121 unionistów, 97 liberalów, 21 z partyi robotniczej, 28 narodowców. Unioniści zyskali 52, liberalni 9 i partya robotnicza 1 mandat. Asquit wybrany. Zachowawcy przeszli przeważnie w niewielkich miastach Anglii. Główne środowiska przemysłowe głosowały za zwolennikami handlu wolnego. Obrachunek głosów wskazuje niezmierny wzrost unionistów w porównaniu z rokiem 1906. Na unionistów po-

dano więcej głosów o 23,494, na liberalów 28 026, na partyę robotniczą o 7,875. Gazety zachowawcze nastrojone optymistycznie co do wyniku wyborów w hrabstwach.

Waszyngton, 19 stycznia (P.) Taft podpisał rozporządzenie o korzystaniu z minimalnych stawek taryfy celnej w Anglii, za wyłączeniem kolonii, Włoszech, Rosji, Szwajcaryi, Hiszpanii łącznie z koloniami i Turcyi za wyłączeniem Egiptu.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 19 stycznia (Wl.) Petersburski korespondent „Tageblattu“ donosi, że za kilka dni zostanie urzędowo ogłoszona lista komisji do badania nadużyć w całym państwie. Stolypin preferował do rewizyi skandalicznych nadużyć magistratu warszawskiego delegowanie swojego szwagra, Neuchardta, który ma potem zostać general-gubernatorem wileńskim. Do Odessy i Kijowa będzie delegowany senator Dziulin dla badania samowoli generala Tolmaczowa. Rewizya wschodniej Syberji postanowiona.

Poznań, 19 stycznia (Wl.) Wczoraj otwarto uroczystość w Poznaniu nowy gmach akademii niemieckiej. Prasa hakatystyczna wita fakt powyższy entuzjastycznie.

Poznań, 19 stycznia (Wl.) W Poznaniu zmarł znany hakatysta, Mercbach, księgarz i wydawca.

Londyn, 19 stycznia (Wl.) Dotychczasowe rezultaty wyborów w Anglii są następujące: wybrano 120 unionistów, 98 liberalnych, 20 partyi robotniczej i 28 nacjonalistów.

Unioniści zyskali dotychczas 51 mandatów, liberalni 11, partya robotnicza 2.

Poznań, 19 stycznia (Wl.) Prowincjonalny zarząd delegacyi „Ostmarkenverein“ uchwalił na ostatniem zebraniu w Poznaniu domagać się od rządu przedłożenia sejmowi ustawy parcelacyjnej, bez względu na inne działy państwa i jak najprędszego wprowadzenia w życie ustawy o wywłaszczeniu.

Waszyngton, 19 stycznia (Wl.) Dzisiaj rząd waszyngtonski ogłosił projekt Tafta odnowienia traktatów celnych na zasadach dotychczasowych z Anglią, Rosją i Włochami. Z Francją rokowania w toku. Natomiast, wobec wygórowanych wymagań niemieckich, osiągnięcie porozumienia z Niemcami natrafia na trudności, a traktat z nimi upływa d. 31 marca.

Berlin, 19 go stycznia (Wl.) W rozmowie z przedstawicielem New York Herald, jeden z wybitnych przywódców angielskich partyi liberalnej powiedział: trzeba przyznać, że agitacya wyborcza konserwatystów umiała zręcznie wyzyskać sytuację, wysuwając usilnie na plan pierwszy hasła, uderzające mocno i efektywnie w struny narodowego patryotyzmu. W Anglii nic dzisiaj nie jest bodaj popularniejsze od grozy niebezpieczeństwa ze strony Niemiec; jeżeli z obecnej walki wyborczej stronnictwo liberalne wyjdzie osłabione, będzie to zawdzięczało w dużej mierze zbyt jaskrawym sympatjom prasy niemieckiej dla angielskiego liberalizmu, co partya przeciwna wyzyskała, jako doskonałą broń przeciwko nam.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgoność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/I 1 pp.	731.6	+ 2.2	89	Z 3	Z dnia 16/I Temperatura max. +3.4° C. min. +0.4° C. Opada 1.0
18/I 9 w.	725.3	+ 0.8	85	Pn 3	
19/I 7 r.	717.3	+ 0.2	89	Pd Z 1	

PODZIĘKOWANIE.

Za tak liczny współdziałanie przy wyprowadzeniu drogich nam zwłok ojca, dziadka, teścia i wuja naszego s. † p.

FRANCISZKA MILKERA

składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. W szczególności dziękujemy Szanownemu pastorowi R. Gundlachowi za jego od serca płynące słowa pociechy, Szanownym obywatelom i za nadesłane liczne wieńce.

W imieniu stroskanej rodziny
Aleksander Miiker z Żoną
jako syn i synowa.

178

Z WARSZAWY.

* Zjazd cukrowników.

Zjazd cukrowników, obradujący w Warszawie, rozpoczął się od sprawozdania z działalności pracowni chemicznej za rok ubiegły, które wygłosił dr. L. Nowakowski. Centralne laboratorium cukrownicze pod kierunkiem sprawozdawcy dokonało w roku ubiegłym 286 analiz cukrowniczych i rolniczych, tudzież 112 prób węgla i t. p. materiałów opałowych. To są owoce pracy zeszlazowej, poza tem w ciągu 3-ech lat zgromadzono około 200 z górą analiz węgla z kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim, które to dane posłużą za materiał do charakterystyki węgla polskiego. Poza tem w zakresie technologii cukrowniczej zbadano wpływ hydrosiarczanów na oczyszczanie soków; wreszcie podkreślono w tem ciekawem ze wszech miar sprawozdaniu, iż w laboratorium korzystało z praktyki 11-tu młodych adeptów cukrowników.

Prócz sprawozdania, które wygłosił dr. Nowakowski, na porządku dziennym obrad zjazdu były: „Rzut oka na rozwój działalności doświadczalno rolniczej Związku zawodowego cukrowników Kr. P.“—(dr. Ign. Kosiński); dalej „O wyrobie cukru kostkowego z cukrzyca I-go rzutu i sposobie maszynowego opakowania małych porcji“—referat inż. Stanisława Kwinto; wreszcie „O kotłach używanych w naszych cukrowniach“—mówił inż. Włodz. Budziński, a „O gospodarce parowej w cukrowniach“—dyr. F. Bogatko.

* O potwarz.

Głośny proces o potwarz, wytoczony przez postać od ludności rosyjskiej m. Warszawy, przeciw generał-majorowi Nikiforowowi, wpłynął do II-go wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego.

Z KRÓLESTWA.

Częstochowa. W Częstochowie dnia 16 stycznia zakończył pracowity żywot inżynier Władysław Kozłowski, b. współwłaściciel firmy budowlanej „Topór“. Zmarły w d. 11 b. m. powróciwszy z posiedzenia Towarzystwa krajoznawczego, został tknięty paralizem.

S. p. Władysław Kozłowski liczył lat 64 — ukończył w Paryżu z wyższym odznaczeniem instytut inżynierski dróg i komunikacji, w Częstochowie zamieszkiwał około lat 30, gdzie zajmo-

wał stanowisko naczelnika oddziału kolei Wiedeńskiej przez lat 18. Po opuszczeniu tego stanowiska i wyjściu do emerytury — przed 8 laty — założył spółkę budowlaną pod firmą „Topór“, z której od roku wystąpił.

Przez cały czas zamieszkiwania w Częstochowie s. p. Władysław Kozłowski brał czynny udział we wszystkich tamtejszych instytucjach społecznych. Był jednym z pierwszych prezesów Towarzystwa dobroczynności, zastępował przez kilka lat prezesa straży ogniowej ochotniczej, był członkiem schroniska paralityków, członkiem dozoru kościoła — przy budowie nowej świątyni; ostatnio członkiem byłego komitetu Wystawy, z jego to inicjatywy i za jego staraniem Wystawa była połączona z odnogą kolei Warszawsko-wiedeńskiej.

Szkoła sztygarów w Dąbrowie. W tych dniach otrzymano z Petersburga telegraficzne zawiadomienie, że zamkniętą szkołę sztygarów w Dąbrowie ministerium pozwoliło otworzyć na następujących warunkach:

Otwarcie nastąpić ma w dniu 28 b. m. Początkowo ma być otwarty tylko 1 kurs z liczbą 20-tu uczniów, którzy obowiązani są zamieszkać w internacie szkolnym. Egzamin wstępny odbywać się mają w dniach 15, 16, 18 i 19 stycznia starego stylu. Uczniowie przednio poddać się muszą oględzinom lekarskim dla zbadania stanu zdrowia. Wymagana jest znajomość nauk w zakresie 2-ech klas. Pierwszeństwo mają ci, którzy przedstawiają świadectwa z ukończenia dwuklasowej miejskiej, lub wiejskiej szkoły. Wiek wstępnych uczniów określono od 15 do 20 lat, pierwszeństwo atoli pozostawiono kandydatom wieku nie wyżej nad lat 17.

Dyrektor szkoły sztygarów przyjmuje już prośby w poniedziałki, wtorki i piątki od godziny 10 do 12 przed południem i od godz. 2-jej do 3-jej po południu. Opłata wpisowego wynosić będzie po 20 rb. rocznie, utrzymanie zaś w internacie po 150 rb. rocznie.

LEKCYI SPIEWU

udziela artystka-spiewaczka **IRENA GRUŻEWSKA**,
uczennica szkoły Medyolańskiej Lampertiego.
Benedykta 18—8. od 6—7 wiecz 59—3

Zakład leczniczy dla chorób kobiecych

(Leczenie metodami fizykalnymi) D-rów S. Hubickiego, L. Lorentowicza i S. Wisznickiego
Warszawa, Marszałkowska 140 (Szkoła 5), tel. 119-34.

Leczenie wysięków, spraw zapalnych i nieprawidłowości w czynnościach organów miednicy oraz ich niedorozwoju. Leczenie nadmiernego otłuszczenia brzucha i niedowładu jelit. 2914-10

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec wzmianki, pomieszczonej w kronice nr. 237 „Rozwoju“ z r. ub. o wydalaniu majstrów polaków z je-dnej z tutejszych francuskich fabryk i zastępowaniu ich francuzami, zwróciłem się do Szan. Redakcyi z umoty-wowaną prośbą o wymienienie danej firmy z nazwiska (Skrzynka do listów w nr. 2 „Rozwoju“ z dnia 3/I r. z.)

Trzy tygodnie minęły od owego listu i zarówno po owej wzmiance, jak i po nim, „żadne nożyce nie brzę-kły“. Dopiero w kronice nr. 11 „Rozwoju“ z dnia 15 b. m. znajduje się artykuł redakcyjny (x) p. t. „W imię sprawiedliwości“, którym Redakcyja, po sprawdzeniu wraz z pewnym wiarogodnym obywatelem tutejszym (a skutkiem prośby jednego z tutejszych Towarzystw akc-francuskich), danych, dotyczących się stosunków w owym Towarzystwie, w konkluzji oświadcza, że zrobiony tej firmie zarzut tendencyjnego prześladowania żywiołu polskiego cofnąć należy jako niesłuszny i moralnie krzyw-dzący.

Ponieważ artykuł ten dotyczy w pewnej mierze i mojego wyżej wspomnianego listu, w którym mówiłem o krążeniu ciekawych wiadomości, dotyczących pewnej firmy francuskiej, które należałoby sprawdzić dla stwierdzenia, kto tu jest przeciwno nam — więc niniej-szem zwracam się do Szan. Redakcyi z powtórnym u-przeżeniem zapytaniem, jak brzmi nazwisko tej firmy, która teraz zareagowała na wzmiankę, bo uważam, że wobec artykułu „W imię sprawiedliwości“, koniecznem jest dokonanie powtórnej, ścisłej rewizji panujących w tej firmie, która miała ja na myśli, stosunków i na-rodowościowych i fabrycznych. Bo może mówimy o fir-mach różnych?

Z wysokim szacunkiem
Fr. Kamocki.

Łódź, 18/I—1910.

We wzmiance kronikarskiej sobotniej mowa o firmie „Allart, Rousseau et Co.“
Przyp. Red.)

Oprócz członków Komitetu urządzającego, nastę-pujące osoby przyjęły obowiązki gospodyni i gospodarzy na balu, mającym się odbyć w dniu 22 b. m., na dochód Łódzkiej Chrześcijańskiej Kolonii Letnich.

Państwo: E. Brinkenhowie, Blüthenowie, Chel-mińscy, dr. Garlińscy, Getlichowie, A. Grohmanowie, Hoffrichterowie, Br. Jul. Heinzlowie, Karszowie, L. Kin-dermanowie, Klawowie, pani G. Klugkistowa, państwo: Maksowie, Matyskowie, A. Neumannowie, Pałaszewscy, Peyserowie, F. Ramischowie, J. Rychterowie, J. Steg-manowie, Szolcowie, dr. E. Tochtermanowie, Tymowscy, E. Wellowie, K. Wellowie, Wojciechowsy, Zwiflowie, państwo: Angerstein, dr. Bernhard, Chojnowski, Czer-nielewski, Crumpel O' Connor, Daszewski, Dietrich, Eibel, F. Fischer, K. Fidler, Z. Fidler, Hałaczkiwicz, H. Herzberg, Horodyński, Janasz, Kosma, Kunza, Kowa-leski, K. Kozłowski, A. Lipiński, Z. Lubiński, Łuba, Meisner, Meyer, Meyerhof, Mathus, Malinowski, Nowiński, Oldakowski, Pakierski, Pagowski, Pogonowski, Po-plawski, dr. Rueger, Rządkowski, Stegman, Schütz, K. Schweikert, Tolkmid, Waclawik, Well, Weinert, Wil-czewski, Woźnicki, Wybranowski, Wołkowski, Zarzycki-
176—1

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Spe-cyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne. 2596

Do wydzierżawienia

zaraz **dominium**, składające się z 20 morgów łąki, 18 morgów ziemi ogrodowej i 4 morgów star. ogrodu owocowego. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 155 3-2

Wygubiam radykalnie

KURZAJKI

Piotrkowska 132 m. II.

Przy muje od 10—12 rano i od 6—8 wieczorem. 2589 20

Jest do sprzedania na prowincyi

RESTAURACYA

II-go rzędu. 126 3

Wiadomość w adm. „Rozwoju“.

W Szkole Przygotowawczej Koda-kacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103.

pod kierunkiem artystki-malarki p. **GLANTZ** — odbywają się

Lekcje rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy co-dziennie od godziny 3-iej do 5-iej po południu. 2345—d 13

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nie-szkodliwy roślinny środek. Za-dać w aptekach i skl. aptecz-tylko **oryginalnych** prosz-ków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 276iri00

Ogród „Lesniczówka“

przy ul. Miłsza №64 wraz z bu-dynkami do wynajęcia. Wia-domość ul S-go Andrzeja 5 — w czytelni 112—3-3

Dr. ROMAN GLOGER

wyjechał. 120 6

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 2451

KATAR

szybko usuwa, łatwy w użyciu

„Form-Menth“.

Apteka Müllera w Łodzi.

Skl. gł. L. Spiess i Syn. War-szawa 2459—6—2

Dr. ROTWAND

po powrocie do zdrowia

wznowił przyjęcia. 165.10

Dr. S. SZMITKO

Srednia № 2

Choroby skórne, wene-ryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryczną i masażem

Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½, wiecz. 469-r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (sy-phillis) i niemocy płciowej.

Krótko № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., pante od 5—8 pp. 1816

Skradziono mi między inne-mi kwit z fabryki L. Gayera, na przyjęcie odemnie paszportu, wy-danego z gminy Wydrzyn i 4 kwity na wpłacone 100 rb. części udziału w spółce dzierżawy ga-zowni Łódzkiej. Proszę ostrzegam przed nabyciem lub spieniężeniem kwitów. Zastrzeżenie zrobione

175 Franciszek Kowalski;

Zaginal paszport na imię Mac-cyanny Czarnieckiej, wydany z gminy Bielawy, pow. łow-ckiego. 261—3—3

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Francuzki na polskie, sady stałe i na leky, niemki zagraniczne, nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony z doskonałymi świadectwami poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 287-4-2

A!A!A! Meble z 3 pokoiów sprzedam bardzo tańco. Nawrot 38 m 12. 305-12-2

A. Do sprzedania willa-pałacyk o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste letnisko, woda i lasy blizutko. Cena 10,000 rubli. Blizsza wiadomość w kancelaryi rejenta Mogilnickiego u S. Basinskiego. 282-6-3

Chłopiec na posyłki potrzebny. Dzielna 13, drukarnia. 345-3-2

Cztery 3-miesięczne obcego gatunku prosiaki sprzedam. Wiadomość ulica Średnia № 69, Misiak. 359-1

Do sprzedania urządzenie warsztatowe rzeźnicze. Wiadomość u rządcy: Widzewska 128. 317-3-2

Do sprzedania biurko i lampa salonowa, tam też pokój do wynajęcia. Widzewska № 47 m. 2. 308-3-3

Do większej fabryki na prowincji poszukiwany jest do korespondencji młody inteligentny handlowiec z dobrym szkolnym wykształceniem i z dokładną znajomością 3-eh języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw i wymaganiem uprasza się nadsyłać do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Warszawa sub „Handlowiec”. 85-1

Do sprzedania fabryka wód gazowych, egzystująca lat 24 w jednych rękach. Wartość 8,000 rubli, a do kupna potrzeba 5,000. Blizsza wiadomość: Gubernatorska № 12 m 44. 307-3-2

Elegancki umebłowany pokój do wynajęcia. Widzewska 78 II piętro. 355-3-1

Filia do sprzedania ulica Sułcha № 2 przy Szosie Rokietnickiej. 320-2-2

Furgon rzeźniczy, wóz i bryczka do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska № 174 w sklepie powroźniczym. 318-3-2

Jest do wynajęcia jedno mieszkanie. Ulica Nowa № 8. 343-2-1

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu niemożliwości prowadzenia dwóch interesów. Widzewska № 187. 255-3-3

Lombardowe kwity kupuję. Widzewska 128 Zejer. 302-3-2

Maskaradowe oryginalne kostiumy damskie do wynajęcia. Andrzejka 7 m. 32. Kolubinska. 312-2-2

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Potrzebny podręczny do szewca. Sztadowa 13 m. 27. 322-2-2

Pokój do wynajęcia, umebłowany. Wschodnia 67 m. 12. Potrzebna zdolna podręczna. 371-2-1

Potrzebna panna do pralni, umiejąca po niemiecku i rachować. Na stałe. Dzielna 22. 372-2-1

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów oraz dziewczynka 14-15 lat. Józef Eger, Główna № 11. 365-3-1

Potrzebna zdolna panna do krawiectwiny. Ulica Karola № 14 m. 27. 374-2-1

Przybłąkał się jamnik (suka). Można odebrać na ulicy Wodnej № 9. 375-1

Poszukiwani są chłopcy, którzy chcą się nauczyć ślusarstwa. Mikołajewska № 30. 338-3-1

Poszukuje jakiegokolwiek mistrza: szwacza, wóźnego lub lokaja. Muszczak, ul. Widzewska № 136. 337-3-1

Potrzebna kompletna krawcowa krojeżni do sklepu. Główna № 58. 344-3-1

Przybłąkały się dwa psy z obrazami. Odebrać można Mikołajewska 74 u stróża. 358-3-1

Potrzebna podręczna do szycia ul. Widzewska № 50 m 21. 351-1

Poszukuję zaraz 1 lub 2 pokoiów z kuchnią. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla W. K. 350-3-1

Potrzebny chłopiec starszy, lat 18-19, do apteki, ul. Piotrkowska № 191. 314-3-2

Potrzebna zdolna stanczarka. Andrzejka 43. 369-1

Pokój umebłowany zaraz do wynajęcia. Juliusza 42 front I szepietro. 309-3-2

Pokój kawalerski do wynajęcia z meblami od 1-go lutego. Wiadomość: Główna 51 m. 3. 310-3-2

Poszukuje się nauczycielki lub nauczyciela z ukończeniem szkół galicyjskich, zdolnego przy sposobie do matury takichże szkół uczennicą z kwalifikacją do szóstej. Adres w Administracji „Rozwoju”. 240-3-3

Rosyjskiego wzamian za lekcyę śpiewu lub muzyki na fortepianie poszukuję. Mikołajewska № 102, m. 23, dla S. Biernackiej. 373-1

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu. Ulica Sikawska 3. Bałuty. 328-3-2

Sprzedam nowy powóz bardzo tanio. Ulica Teodora 4. Widzew. 291-3-2

Wzwał przybłąkał się, duży. Prawy właściciel może odebrać za zwrot kosztów. Widzew, ul. Tunelowa № 7 m 6. 370-1

Wydaię obłady na świeżem maśle. Główna 5 m. 7 I piętro. 334-4-1

Zakład fryzjerski do sprzedania. Widzewska 83. 360-3-1

Zaraz sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Wiadomość Łagiewnicka № 27 w sklepie. 352-2-1

Zaginął chłopiec, lat 13, nazywa się Władysław Borkowski, w szarem, uczniowskim ubraniu. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Wileza № 15-18. 367-1

2 magle nowe w dobrym punkcie do sprzedania. Piotrkowska № 16. 283-3-3

2 magle do sprzedania. Wschodnia № 19. 234-3-3

3 rb. wynajęcie kostiumu na maskaradę. Zielona 12 m 18 od 11 do 2 ej. 361-3-1

2000 rubli do wypożyczenia na 1 numer hipoteki. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod 2000 rb. 294-3-3

Zagubione dokumenty.

Apolonia Świątkowska zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki Grohmana. 284-3-3

Helena Siewierska zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki Emilia Eiserta. 285-3-3

Jan Żedel zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Leskiego i Sztarkmana. 327-1

Wierucki Franciszek zagubił paszport, wydany z gminy Bartochów, pow. sieradzkiego. 168-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szeigerta na imię Józefa Dębickiego. 347-3-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Liża, gubern. radomskiej, na imię Szczepana Jendrasa. 346-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Szczawińskiego, wydany z fabryki Allarta i Rousseau. 340-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Katarzyny Jaworskiej, wydana z fabryki Heinza i Kunizera. 341-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Adama Jaworskiego, wydana z fabryki Heinza i Kunizera. 342-3-1

Zaginął paszport na imię Lidii Herbsteit, wydany z m. Łodzi. 336-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Janik, wydany z fabryki Rozenblatta. 339-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Szczykowskiej, wydany z fabryki Biggego. 313-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Koopfa, wydana przez majstra mularskiego Pawła Holca. 315-1

Zaginął paszport na imię Aleksandra Janowskiego, wydany z m. Łodzi. 223-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Florentyny Engelchart, wydana z fabryki Osiara Prusaka. 329-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wacława Woska, wydana z fabryki Moryca Bauera. 331-3-1

Zaginął paszport na imię Mieczysława Kochańskiego, wydany z gminy Łękawo, powiatu piotrkowskiego. 333-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Otylii Szaub, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 332-1

Zaginął paszport na imię Antoniego Borowiaka, wydany z gminy Biały. 357-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Koziełskiej, wydana z fabryki Szwarzszulca. 353-3-1

Zaginął paszport i bilet na imię Władysława Kusiaka, wydany z gminy Galkówek. 349-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Kubisiak, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 366-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Poniewiera, wydany z fabryki E. Haeblera. 362-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Szafranskięgo, wydany z fabryki Franciszka Kindermanna. 363-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Furmańskiego, wydana z fabryki Allarta. 298-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniny Radeckiej, wydany z gm. Żelechówek, pow. rawskiego. 293-3-3

Zaginął paszport na imię Klementyny Pilchowskiej, wydany z magistratu miasta Warty. 296-3-3

Zaginął paszport na imię Jana Widmańskiego, wydany z gm. Poddębice, powiatu łęczyckiego. 300-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Klaczkowej, wydany z fabryki Wojdysławskiego. 271-3-3

Tania Wypredaź!

kołnierzy, mufek i dziecięcych garnitur z futra i imitacyj. Szttywne **kapelusze** po rb 1-20 ciemno-marengo. Wynajem nowych **cylińdrów**. 160-3
E. AJFER, Piotrkowska 9.

Posiadam plac

zdatny pod budowę fabryki, przędzalni lub tkalni. — poszukuję dzierżawcy. Wiadomość Średnia № 71 u właściciela domu. 172-3-1

Ma-

rynarkowe garnitury z dobrego szewiotu, modny krój, od Rb. 10.— do najwykwintniejszych. — **Wiosenne** pałta z modnych materiałów Rb. 18.— — **Spodnie** szczególnie tanio Rb. 2.90. — **Kamiżelki** fantazyjne Rubli 2.75. — **Wszystkie** towary tego sezonu.

Schmehel i Rosner
Piotrkowska 100.

Do wydzierżawienia **Ogród** z 4 o letnimi drzewkami — regulowany i do tego 5 morgów ziemi. Tamże do wynajęcia szopa, stajnia, mieszkanie z podwórkiem, mogącem służyć na skład węgla lub dla furmanów albo dorozkarcz. Wiadomość w „Rozwoju”. 161

Sprawozdanie z „Pokazu prac kobiet i dzieci”.

Dochód		Wydatki	
	Rb. kop.		Rb. kop.
Z 10095 biletów wejścia (po 50, 15, 10 i 5 kop.) i sezonowe	1,755.51	Podania, marki, patent, depesze	54.35
Naddatki do biletów	10.61	Sprowadzenie i umontowanie lamp „Lux” i utrzymanie montera	106.14
Ofiary przy wejściu w dniu otwarcia	117.90	Lampy, koszulki, kłoty i t. p.	19.45
Dzierżawa szatni	25.—	Nafta i spirytas	66.92
Kokardki	—94	Węgiel i drzewo	9.30
Ofiary: Br. Juliusz Heinzel	60.—	Mazyka	56.20
P. Anna Goldfeder	25.—	Ubezpieczenie ruchomości	37.21
P. Gadzinowski	8.—	Ogłoszenia w gazetach	75.05
P. Świątkiewicz	—50	Szyldy, afisze, bilety, zaproszenia i t. p.	180.90
P. Waszczyńska	3.—	Wynajęcie stołów i krzeseł	10.—
Pp. M. i O. Cielecki	2.—	Dekorator p. Gadzinowski	75.—
Miejsca	152.—	Materyały dekoracyjne, płótno i tektura	46.20
Premia asekuracyjne od wystawców	15.15	Zakład ogrodniczy p. Salwa — girlandy i swierki	60.—
Dyplomy	6.—	P. Majewski — roboty stolarskie	59.50
% od sprzedaży	16.20	Pocztówki i fotografie	21.58
Pocztówki i fotografie	29.15	Służba	74.50
Balet	463.69	Przeniesienie eksponatów i urządzenie pokoja Łowickiego	57.68
		Drobne: furmanki, szczotki, scierki, materyały piśmienne i t. p.	28.93
Razem	2,670.65	Razem	1,036.91

Jednocześnie Komitet składa serdeczne podziękowanie: p. dyrektorowi Graczykowi za bezinteresowne udzielenie lokalu, Tow. Ake. „Lux” w osobie p. inż. Górskiego i p. Macherowi za światło, paniom i panom artystom teatru Zelwerowicza za udział w produkcjach, browarom pp. Gehliga i Anstadta za piwo, p. Markert za postawienie kuchni, cukierniom za bezinteresowne dostarczanie ciast, pp. gospodyniom za prowlantny dostarczone do baletu i wszystkim, którzy raczyli bezinteresownie pomagać w pracy Komitetowi.

Czysty dochód Rb. 1,633 k. 74.

Przewodnicząca **Gustawowa Geyer**
Czł. Komitetu **M. Grzybowska**
Skarbnik **A. Charemza.** 162

Centralna Klinika

chorób zębów i jamy ustnej

otwartu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79. 129-10

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** — Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

PLYTKI
ZONOFON
uznane za najbardziej udoskonalone
w artystycznym wykonaniu
pp. artystów:
Cesarzskich teatrów: Baklanowa,
Andrejewa, Bolszakowa i t. d.; Roman-
sy cygańskie: A. D. Wiałcewoj, War-
skiego i t. d.; Chórów: Archangielskiego, Warszawskiego, Pawłowa
i t. d.; Orkiestr: Lejb-Gwardyi pułku konnego

CENA DWUSTRONNYCH płytek: } mała 65 k.
} grand rb. 1.25

Sprzedają się we wszystkich składach gramofonów i Instru-
mentów muzycznych.
Żądajcie katalogów płytek „ZONOFON”. 2356 8

Z powodu coraz większego napływu zamówień ze stro-
ny członków Tow. „Sanitas”, okazała się potrzeba spiesz-
nego powiększenia taboru.
Uprasza się zatem panów udziałowców o spieszne
wniesienie
drugiej i trzeciej raty
z sumy zadeklarowanej i nie później, jak do 1 lutego r. b.
Nasza kancelarya centralna znajduje się w domu № 13
przy ul. Dzielnej, gdzie przyjmują się nowe zapisy i udzie-
lają się wszelkie bliższe informacje.

100-3

Towarzystwo „Sanitas”.

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy piciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilis.
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3 Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych
Przyjmuje codziennie od 8—1
w południe i od 4—8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9—2
w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i prakty-
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, mocz-
piciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
3¹/₂—4¹/₂; niedziele 9—1. 1489r

Dr. med.
Aleksander FABIAN
ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku)
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6¹/₂. 2251r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Bronisław
Łuczycki
Andrzeja № 5. 156-12
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. 15—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
9—12 r. 1463r

Dr. Henryk GOLBERG
CHIRURG
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5—7 pop. 1346r
Rozwadowska 4. III piętro.

Doctór
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin
powrócił
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9¹/₂ — 10¹/₂ r.
i od 4—6 pp. 541r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10¹/₂ rano i
od 4—8 po poł. W niedziele i
święta od g. 10—1. 507-d

30% !!ROZCZNA WYPRZEDAŻ!! 30%

B L U Z K I

Nadzwyczaj tanie czyste jedwabne wartość Rb. 8.50 teraz Rb. 5.50	Czarne jedwabne wartość Rb. 8.50 teraz Rb. 5.50	Tiułowe wartość Rb. 12.50 teraz Rb. 8.50	Aksamitne wartość Rb. 8.50 teraz Rb. 2.50	Wełniane wartość Rb. 5.00 teraz Rb. 3.50	Gipiurowe wartość Rb. 14.50 teraz Rb. 10.50
---	--	--	---	--	---

Piotrkowska 98 **Emil Szmechel** Piotrkowska 98

Technik z kilkoletnią praktyką
w różnych gałęziach techniki,
jako to: rysunkach, maszynach
parowych i elektrycznych, kociach
parowych i parowozach, robotach
budowlanych i żelazno-betono-
wych, władający dobrze rosyjskim
polskim i słabiej niemieckim, pos-
zukuje posady zaraz w miejscu
lub na wyjazd. Oferty pod adre-
sem: Piotrkowska 271 m. 6. 111

**Każda pani dostaje
na raty i za gotówkę**
Kostiumy damskie, zakłady, za-
kłady futrzane z własnych mate-
ryałów krajowych i zagranicznych.
Wielki wybór garniturów najle-
piej wykonanych według naj-
nowszej mody. Daje na bardzo
dogodnych warunkach **Gutman
i Lewenstadt**, ulica Zachod-
nia № 42 173-3-1

Lista
ofiarodawców na rzecz SZKOŁY RZEMIOŚL przy Towarzy-
stwie Dobroczynności dla chrześcijan w Łodzi
(zamiast powinszowań noworocznych)
(dalszy ciąg)

Lubieński F. 1 rb., Lohrer L. dr. 1 rb., Łuba M. 3 rb., Leinweber
K. 1 rb., Lipiński A. 1 rb., Lipiński A. (Radogoszcz) 3 rb., Lenarto-
wicz T. 1 rb., Mogilnicki K. 1 rb., Mogilnicki A. 1 rb., Matysek W.
1 rb., Michałowski A. 1 rb., Malewicz L. 1 rb., Muttmann A. 3 rb.,
Malinowski M. 1 rb., Malinowski R. ks. 1 rb., Maternicki F. 1 rb.,
Morawski 1 rb., Meyerhoff T. 3 rb., Mossakowski R. 1 rb., Miszewski
St. 1 rb., Madler W. 1 rb., Milker A. 2 rb., Morsztynkiewicz W. 1 rb.,
Michalski J. dr. 1 rb., Manitius Z. pastor 1 rb., Morski A. 1 rb.,
„Meister, Lucius i Rrdning” 5 rb., Markert H. 2 rb., Macher E. 1 rb.,
Marinicz L. 2 rb., Mörs M. 1 rb., Markowski T. 2 rb., Nowierski L.
1 rb., Niedźwiecki W. 1 rb., Nowosielski I. 50 kop., Odyniec J. 1 rb.,
Osterman A. 2 rb., „Ogrodzieniec” T-wo 2 rb., Przedpełski St. 2 rb.,
Perkowski K. 1 rb., Plichta St. dr. 3 rb., Palaszewski F. 1 rb., Pia-
secki Tad. (Petersburg) 1 rb., Pisarski 1 rb., Patz E. 3 rb., Polzenius
A. 1 rb., Pstrągowsy B-cia 2 rb., Prądzyński Z. 1 rb., Rossman K.
1 rb., Racięcki L. 50 kop., Ryliński W. 1 rb., Rinow O. 1 rb., Raubal
A. 1 rb., Roszkowski A. 2 rb., Richter L. 15 rb., Rondthalerowa E.
pastorowa 1 rb., Rassalski L. 1 rb., Reul A. 1 rb., Resiger R. 1 rb.,
(Dalszy ciąg nastąpi).

SZKOŁA RYSUNKOWA J. LEMANA.
Rysunki ręczne, techniczne (kreślenie), malarstwo, modelo-
wanie, historia sztuki, rozwój stylów, perspektywa. —
Specjalny kurs dla rzemieślników. — Specjalny dla nau-
czycieli i nauczycielek. — Zapisy przyjmują się codziennie.
Spacerowa 37. 2924-6-5

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE WŁOSOW, WE-
NERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIO-
WE (endoskop i cystoskop) i NIE-
MOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2,
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—8 po poł. 1420-r

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od
5—8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Crème Simon
Crème Simon jestto produkt o zachwycają-
cym zapachu, niepsujący się i służący do
udelikatnienia skóry.
Używany zamiast gold-cremu.
Puder Simon (La Poudre Simon) — i **Mydło**
Crème Simon (Le Savon à la Crème
Simon) i o tym że zapachu co i Crème
Simon i uzupełniają działanie tegoż.
J. Simon
59, Faubourg Saint Martin, Paris.
Sprzedaż detaliczna u fryzyerów, w perfumeryach
i aptekach.

Poszukuje się
polierów studniarskich.

Wiadomość u I. Hoffmana, ul. Pusta 5. 1663